



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Agnieszka Murzynowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie **P. M.**

skazanego z art. 35 ust. 1 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 18 maja 2023 r.,

kasacji wniesionych na korzyść skazanego przez prokuratora oraz
obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 25 maja 2022 r., sygn. akt VII Ka 158/22,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 13 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 1146/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu
w Olsztynie**

UZASADNIENIE

P. M. został oskarżony o to, że w okresie od grudnia 2017 r. do 7 września 2018 r. w m. Ł. gm. O., będąc prokurentem spółki W. i jej 100-procentowym udziałowcem oraz będąc odpowiedzialnym za hodowlę bydła, znęcał się nad tym stadem (w ilości ok. 240 sztuk bydła) poprzez niewłaściwą organizację hodowli bydła bezpośrednio zagrażającą życiu i zdrowiu zwierząt poprzez:

- ograniczenie ww. zwierzętom bieżącego dostępu do wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku,
 - niezapewnienie właściwej opieki weterynaryjnej niezbędnej do utrzymania zwierząt we właściwej i poprawnej kondycji zdrowotnej stada bydła,
 - dostarczanie pokarmu w niewłaściwej ilości, zapleśniałego, wysuszonego, zanieczyszczonego chwastami oraz w nieodpowiedniej ilości, tj. niespełniającej wymogów materiałów paszowych, które mogą być stosowane w żywieniu bydła,
 - niesystematyczne usuwanie obornika, skutkujące zaleganiem zwierząt w odchodach,
 - dokonywanie przepędzania bydła za pomocą psów oraz samochodu osobowego przy użyciu klaksona, tj. w sposób powodujący ich zbędne cierpienie i stres,
- tj. o czyn z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (obecnie t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 572).

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 13 grudnia 2021 r., sygn. akt II K 1146/19, oskarżonego P. M. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Stosując przepisy art. 35 ust. 3, art. 35 ust. 3b, art. 35 ust. 4 pkt 2, art. 35 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt orzekł także wobec oskarżonego: przepadek na rzecz Skarbu Państwa 11 sztuk bydła – krów mlecznych, środek karny w postaci zakazu posiadania zwierząt – bydła hodowlanego na okres 10 lat, środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkiej działalności gospodarczej związanej z wykorzystaniem zwierząt na okres 5 lat, nawiązkę w wysokości 100.000 zł na rzecz Fundacji [...]. Na podstawie art. 43b k.k. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez jego wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w O. przez okres 6 miesięcy. Zasądził od oskarżonego koszty sądowe w wysokości 4/5 (zapewne chodziło o wydatki) i zwolnił go od opłaty. Wyrokiem tym skazany został także drugi współoskarżony.

Apelacje od tego wyroku wnieśli P. M. i każdy z trzech jego obrońców (adwokaci: W. P., P. Ł. i M. K.), zaskarżając wyrok w całości (w zakresie dotyczącym P. M.) oraz oskarżyciel posiłkowy - Fundacja [...].

Oskarżony P. M. w osobistej apelacji zarzucił naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt oraz mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów postępowania (art. 4, art. 7 k.p.k.) i błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, precyzując w czym upatruje podniesionych uchybień. Jako zarzut alternatywny podniósł rażącą niewspółmierność orzeczonej kary oraz nawiązki.

Obrońcy oskarżonego podnieśli zarzuty obrazy przepisów postępowania (artykułów: 4, 5 § 2, 7, 9, 410, 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) oraz błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na jego treść, precyzując w szeregu punktach, w czym upatrują sygnalizowanych uchybień (adw. M. K. zarzucił nadto obrazę art. 6 ust. 2 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym), a na wypadek nieuwzględnienia tych zarzutów dwaj obrońcy (adwokaci P. Ł. i M. K.) wskazali na rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, jak też (adw. P. Ł.) na rażącą niewspółmierność nawiązki.

Autorzy tych apelacji domagali się zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie (adw. M. K.), uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, względnie zmiany wyroku i orzeczenia kary łagodniejszej oraz niższej nawiązki bądź odstąpienia od nałożenia jej na oskarżonego.

Apelację złożył także oskarżyciel posiłkowy – Fundacja [...], podnosząc, że wymierzona oskarżonemu kara jest zbyt łagodna i postulując „skazanie P. M. na maksymalny wymiar kary, tj. na 3 lata pozbawienia wolności”.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 25 maja 2022 r., sygn. akt VII Ka 158/22, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, przy zastosowaniu art. 37b k.k. w zw. z art. 34 § 1a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonego P. M. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę roku ograniczenia wolności z

obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy. Zwolnił oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wnieśli prokurator – na korzyść aktualnie skazanego P. M. oraz jego obrońca adw. W. P.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze. Zarzucił „rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 37b k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i orzeczenie wobec oskarżonego za przypisany mu czyn kary 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary roku ograniczenia wolności, podczas gdy górna granica ustawowego zagrożenia przewidziana za przypisany oskarżonemu czyn z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt wynosi mniej niż 10 lat, co pozwalało na orzeczenie wobec oskarżonego w ramach kary mieszanej kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy” – i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego zaskarżył wyrok w całości i zarzucił „rażące naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt poprzez jego zastosowanie, podczas gdy u skazanego nie zaistniał zamiar popełnienia czynu zabronionego, zaś jego zachowanie można rozpatrywać w kategorii błędu, który nie stanowi umyślności, a co stanowi, iż podniesione naruszenie prawa miało istotny wpływ na treść orzeczenia;

ewentualnie

2. art. 6 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy zarówno Sąd I instancji, jak i Sąd II instancji przyjęły, iż stan krów do czasu opuszczenia gospodarstwa rolnego w Ł. przez K. R. (maj 2018 r.) był dobry, zatem okres inkryminowanego czynu przypisanego skazanemu winien zostać skrócony, a co będzie miało bezpośredni wpływ na stopień winy oraz stopień społecznej szkodliwości czynu, a w konsekwencji na wymiar kary orzeczonej wobec skazanego;

ewentualnie

3. art. 37b k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i wymierzenie wobec skazanego kary 6 miesięcy pozbawienia wolności i kary 1 roku ograniczenia wolności, podczas gdy czyn przypisany skazanemu zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3, a zatem nie przekracza ona progu 10 lat pozbawienia wolności, co stanowi, iż Sąd Okręgowy winien był wymierzyć wobec skazanego karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, a co przemawia za przyjęciem, iż podniesione naruszenie prawa miało istotny wpływ na treść orzeczenia”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na tę kasację Prokurator Rejonowy w Olsztynie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej w pkt 1. i 2. oraz o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej o karze i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do ponownego rozpoznania. Jednocześnie nadmienił, że „dokonując analizy uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia dostrzegł także inne uchybienie, a polegające na braku rozważenia przez Sąd Okręgowy w Olsztynie zarzutów podniesionych we wszystkich środkach odwoławczych”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Prokurator trafnie wskazał, że w realiach niniejszej sprawy miał możliwość wywiedzenia kasacji na korzyść skazanego. W tym względzie odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, w tym wyroku z dnia 14 października 2014 r., III KK 125/14, (OSNKW 2015, z. 2, poz. 19), w którym stwierdzono, że gdy prokurator nie wnosił apelacji, a złożył ją sam oskarżony lub jego obrońca, prokurator ma uprawnienie do wniesienia kasacji na jego korzyść, gdyż uprawnienie takie przysługuje samemu oskarżonemu, a zatem tej stronie procesu, w interesie której prokurator może działać.

Przechodząc zaś do meritum należy stwierdzić, że słusznie obaj skarżący podnieśli zarzut rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy w Olsztynie art. 37b k.k. Przepis ten w zdaniu pierwszym stanowi, że w sprawie o występki zagrożony karą pozbawienia wolności, niezależnie od dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w ustawie za dany czyn, sąd może orzec jednocześnie karę

pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy, a jeżeli górna granica ustawowego zagrożenia wynosi przynajmniej 10 lat - 6 miesięcy, oraz karę ograniczenia wolności do lat 2. Jest zatem oczywiste, że w sytuacji, gdy górna granica ustawowego zagrożenia za przypisany skazanemu czyn z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt wynosi 3 lata (odesłanie do sankcji określonej w art. 35 ust. 1 tej ustawy), zastosowanie art. 37b k.k. mogło prowadzić do wymierzenia P. M. – obok kary ograniczenia wolności – kary pozbawienia wolności w wymiarze nieprzekraczającym 3 miesięcy. Nie ulega też wątpliwości, że przedmiotowe rażące naruszenie prawa uchybienie miało istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem bez jego zaistnienia skazanemu wymierzono by łagodniejszą karę pozbawienia wolności.

Orzeczeniem kasatoryjnym należało jednak objąć całość wyroku Sądu odwoławczego, a nie tylko jego część orzekającą o karze; wynika to z podzielenia zarzutu z pkt 2. kasacji obrońcy. Trzeba zarazem zaznaczyć, że zarzut ten został wadliwie sformułowany. Po pierwsze dlatego, że spośród przepisów prawa materialnego Sąd *ad quem* stosował tylko te, które rzutowały na orzeczenie o karze, zatem innych, w tym art. 6 § 1 k.k., nie mógł naruszyć. Po drugie, jeżeli wymieniony przepis stanowi, że „czyn zabroniony uważa się za popełniony w czasie, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany”, to zastrzeżenia odnośnie do prawidłowości rozstrzygnięcia w tym zakresie należy zgłosić poprzez podniesienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych co do czasu popełnienia (zaistnienia) przestępstwa. Nasuwa się przypuszczenie, że zdając sobie sprawę z niemożności podniesienia w kasacji takiego zarzutu (zob. art. 523 § 1 k.p.k.), autor skargi instrumentalnie określił go jako zarzut naruszenia prawa materialnego, którego w sporządzonej przez siebie apelacji nie podnosił. Poprawne byłoby natomiast podniesienie zarzutu rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisów prawa procesowego – art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie przez Sąd odwoławczy części zarzutów podniesionych w apelacjach obrońców. Odczytując kasację, w tym jej część motywacyjną, przez pryzmat art. 118 § 1 k.p.k. należało jednak uznać, że w istocie, mimo nieumiejętnego zredagowania zarzutu, obrońca zakwestionował prawidłowość procedowania Sądu odwoławczego. W związku z tym należy podać, że:

1. Adw. W. P. w apelacji podniósł m.in.:

- w ramach zarzutu obrazy przepisów postępowania „dowolną i wybiórczą ocenę zeznań świadków K. R., J. R., P. P. w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy z jednej strony daje im wiarę w całości, lecz z drugiej strony pomija okoliczność, iż relacje świadków wskazują, iż stan stada krów co najmniej do maja 2018 r. był dobry, a co ma istotne znaczenie dla prawidłowego ustalenia czasookresu objętego zarzutem” (pkt 1h);

- w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych dowolne przyjęcie, że „P. M. był niezadowolony z sugestii K. R. negujących wprowadzany sposób hodowli zwierząt. Konflikt ten spowodował, iż K. R. w maju 2017 r. ostatecznie odszedł z gospodarstwa”, podczas gdy K. R. odszedł z gospodarstwa w maju 2018 r. (pkt 2b);

2. Adw. P. Ł. w apelacji w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych podniósł m.in. nieprawidłowe ustalenie, że K. R. pracował w gospodarstwie rolnym w Ł. do maja 2017 r., podczas gdy sam K. R. wskazał, iż pracował w gospodarstwie do maja 2018 r., podobnie J. R. i P. P. (pkt II b);

3. Adw. M. K. w apelacji w ramach zarzutu obrazy przepisów postępowania podniósł m.in. dowolność oceny zeznań świadka K. R., którego zeznania Sąd uznał za wiarygodne, w sytuacji gdy na ich podstawie Sąd co najmniej ustalił błędny czasokres czynu (pkt II.3b).

Zarzuty te nawiązywały do ustalenia poczynionego przez Sąd meriti co do czasu popełnienia przestępstwa przez skazanego, w kontekście zeznań świadków. Sąd przyjął, że początek przestępnego zachowania P. M. należy umiejscowić na grudzień 2017 r., bowiem od tego czasu stan zwierząt ulegał ciągłemu i systematycznemu pogorszeniu. Wynikało to z tego, że K. R., który znał wymagania niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania bydła mlecznego i starał się dbać o zwierzęta, cyt. „w maju 2017 r. ostatecznie odszedł z gospodarstwa”, a „do grudnia 2017 r. z gospodarstwa odeszli także J. R. i związani z nimi doświadczeni pracownicy”. Jeżeli jednak dobrostan zwierząt oceniać przez pryzmat opieki sprawowanej nad nimi przez K. i J. R., to należało mieć na uwadze całość zeznań tych świadków, które Sąd Rejonowy uznał za w pełni wiarygodne. Jest faktem, że K. R. w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że w maju 2017 r. odszedł z gospodarstwa (k. 765), ale na rozprawie podał, że i później angażował się w opiekę nad zwierzętami, cyt. „już w maju 2018 roku, na sianokosy mnie nie było, od tamtej pory nie przyjeżdżałem. (...).

Do maja 2018 roku ja karmiłem, ja dbałem o te krowy” oraz że „jak odchodziłem, to stan krów był dobry, bardzo dobry” (k. 1155). Z kolei J. R. zeznał, że „my odeszliśmy przed Świętami w grudniu 2017 roku, syn był tam do maja jako zwykły pracownik” (k. 1155 odw.). Za wiarygodne Sąd I instancji uznał też zeznania P. P., która podała, że „do końca marca, kwietnia byłam na gospodarstwie, byłam prezesem zarządu spółki. Stan był różny, jedna krowa lepsza, druga gorsza. (...). Do mojej wyprowadzki w marcu stan krów nie był idealny, ale dobry” (k.1159).

Wymienionych wyżej zarzutów apelacji wniesionych przez obrońców, wspartych przytoczonymi zeznaniami świadków, Sąd Okręgowy praktycznie nie rozważył, ograniczając się do wskazania, że „wbrew zarzutom apelacji za Sądem I instancji za w pełni wiarygodne uznał zeznania K. R., J. R. oraz P. P., którzy zgodnie potwierdzili, że do czasu kiedy stadem zajmował się K. R., zwierzęta miały uzgadnianą na bieżąco z żywieniowcem paszę, a jak trzeba codzienną opiekę weterynaryjną; stado zostało nabyte przez oskarżonego w dobrym stanie i w takim stanie pozostawało do odejścia z gospodarstwa K. R.”. Obok tego Sąd *ad quem*, mając w polu widzenia zarzuty apelacji i zeznania świadków, powinien jednak zająć stanowisko co do daty (miesiąca) definitywnego odejścia z gospodarstwa K. R. – czy było to w maju 2017 r., czy dopiero rok później. Na marginesie nasuwa się uwaga, że inaczej niż Sąd odwoławczy, Sąd I instancji nie wiązał ściśle pogarszania się stanu zwierząt i tym samym początku znęcania się nad nimi przez skazanego z odejściem z gospodarstwa K. R., skoro ustalił, że początek znęcania należy określić na grudzień 2017 r., chociaż nie wtedy K. R. odszedł z gospodarstwa. Stwierdzone uchybienie Sądu odwoławczego było rażące i mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, bowiem gdyby okazało się, że K. R. opiekował się zwierzętami po grudniu 2017 r. nie byłoby wykluczone inne określenie (skrócenie) czasu przestępnego zachowania się skazanego, co mogło rzutować na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu i wymiar kary.

Zarzut z pkt 1. kasacji należało odrzucić z tego względu, że tylko pozornie sygnalizuje obrazę prawa materialnego i to przepisu, którego Sąd odwoławczy nie stosował, a w rzeczywistości podnosi błąd w ustaleniach faktycznych co do zamiaru popełnienia przestępstwa przez skazanego. Właśnie w apelacji autor kasacji jako błąd w ustaleniach faktycznych podniósł przyjęcie przez Sąd meriti, że „oskarżony P.

M. wypełnił ustawowe znamiona zarzucanego mu czynu zabronionego, podczas gdy brak jest bezspornego ustalenia w sprawie, iż działał on umyślnie, albowiem błędy popełniane przy hodowli bydła należy rozpatrywać ewentualnie w ramach działania nieumyślnego, co wyłącza odpowiedzialność oskarżonego P. M. za popełnienie zarzucanego czynu” (zarzut z pkt 2g). Dla porządku celowe będzie nadmienić, że nie zachodziły warunki, by i ten zarzut rozpatrywać przez pryzmat art. 118 § 1 k.p.k. oraz że nie jest trafne bezrefleksyjne przenoszenie na grunt ustawy o ochronie zwierząt znamion występków z art. 207 k.k., dotyczącego znęcania się nad człowiekiem. Trzeba bowiem mieć w polu widzenia, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, iż zamiar bezpośredni w zakresie przestępstwa z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt winien być badany w odniesieniu do samej czynności sprawczej, a nie woli zadania cierpień lub bólu zwierzęciu, jako że sam ustawodawca przesądził, że zachowania wymienione w art. 6 ust. 2 ustawy, w tym utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowych (pkt 10), jak też bez odpowiedniego pokarmu lub wody (pkt 19), są znęcaniem, czyli powodują ból lub cierpienie (zob. wyroki: z dnia 16 listopada 2009 r., V KK 187/09; z dnia 13 grudnia 2016 r., II KK 281/16; także K. Kuszlewicz, Strona podmiotowa przestępstwa znęcania się nad zwierzętami – rozumienie zamiaru bezpośredniego sprawcy, LEX/el. 2018).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w Olsztynie, który będzie miał w polu widzenia uwagi poczynione w niniejszym uzasadnieniu.